Nr. 246 (1620). Cena 15000 mk. Włocławek, piątek dnia 9 listopada 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 338.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 375.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 10000 m., druga i trzecia 8000 mk. czwarta 6000 mk. Ogł. drobne 4000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. najmniejzse ogł. 40000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Pracować, pracować i jeszcze raz pracować nam trzeba.

B. Prus.

Przesilenie rozkładu.

To, co się stało obecnie w obliczu Polski i świata, owe uzupełnienie sił w rządzie polskim, jest zjawiskiem nader znamiennem w życiu narodu i państwa.

Jest to krok naprzód w ewolucji, rozpoczętej zbliżeniem się stronnictwa ludowego do stronnictw t. zw. prawicowych, właściwie do stronnictw, nie uznających klasowości w polityce narodowej. Już wtedy, gdy w celu ustalenia większości narodowej w Izbach parlamentarnych powstał sojusz programowy między ludowcami, a temi grupami, już wtedy zaszedł w dziejach Polski nowy fakt epokowego znaczenia — Polska wydobyła się z niemowlęcych brudnych pieluch polityki klasowej.

Krzyczano i krakano po obu stronach, że sojusz ten na niepewne losy naraża życie stronnictw. Byli jednak ludzie głębsi, którzy historję mierzą nie sukcesami organizacyj partyjnych, lecz etapami w rozwoju życia narodowego. Tacy ludzie znaleźli się zarówno w demokracji narodowej, jak na czele stronnictwa ludowego. Było to dzieło takich ludzi, jak Głąbiński, Kozicki i inni, mający Dmowskiego za sobą, a z drugiej zaś strony Witosa, Dębskiego i innych. Przesunęła się wtedy granica nie tylko w Sejmie; na całym obszarze stosunków politycznych zaznaczyła się ta linja graniczna między prawicą i lewicą wydatniej i ze znacznym dla prawicy przyrostem. Akt tego sojuszu zdecydował o tem, że Polska, skazana dotąd na podejrzane eksperymenty zbłąkanych umysłów, mogła przejść pod rządy własne, że państwo faktycznie się unarodowiło.

Stało się wskutek tego: 1) Lewica przestała się zasłaniać interesami ludu. Okazało się dla opinji społeczeństwa już niedwuznacznem, że podstawą podziału na obozy nie jest kwestja socjalna, lecz kwestja polityczna istnienia Polski trwałej. 2) Lud wciągnięty został na szczebel wyższy rozwoju politycznego — myślenia i radzenia o całym narodzie i państwie. 3) Większość tak utworzona w Sejmie umożliwiła stworzenie rządu, mającego tylko jeden cel: tworzenie silnego państwa i wejście do niego sił poważnych.

Sytuacja stała się jasna. Po jednej stronie obóz wyznawców Polski zdrowej socjalnie i moralnie, silnej, myślącej o przyszłości, obronnej i wpływowej, — po drugiej stronie obóz dzisiaj już nie dwuznaczny, kierujący się hasłem wręcz przeciwnem: »nie chcemy Polski zdrowej i t. d.« Prysnęła legenda również o programach socjalnych. Dzisiaj, gdy obóz lewicowy znalazł się w konieczności zajęcia jawnego frontu, widzimy łańcuch trzymających się pod rękę ludzi tak odrębnych na pozór barw od Stańczyka krakowskiego poprzez żydów — do komunisty włącznie.

Gdzie tu lewo, gdzie prawo? To jeden obóz pod negatywnym hasłem idący: nie chcemy Polski narodowej!

Obóz ten, gdy rzecz doprowadzona do oczywistości będzie malał. Dziś nie ma już żadnego oparcia w opinji społeczeństwa polskiego. Natomiast są już podwaliny do budowy państwa, szczupłe na razie w parlamencie, ale trwałe i głębokie. Nie będziemy budowali na trzęsawisku.

Owa przemiana historyczna w układzie sił narodowych, gdy już dostatecznie utrwaliła się w rządzie państwa, spowodowała wstąpienie do rządu Dmowskiego. Bez tej bowiem przemiany głębokiej wszelkie nakłady myśli politycznej na dłuższą metę byłyby stracone, byłyby tylko marnowaniem sił. Z chaosu osobistych ambicji, partyjnych interesów i mafji nie można wyprowadzić żadnej linji dziejowej dla państwa.

Zmiany obecne w rządzie były obecnie lekcją bardzo pouczającą dla społeczeństwa.

Osobistości, które już miały władzę w ręku, bez zewnętrznego przymusu ustępowały sobie miejsca, okrawały swój wpływ, aby tylko więcej sił rząd reprezentował. Podziwialiśmy karność min. Seydy, który z radością ustąpił miejsca Dmowskiemu i zgodził się być jego pomocnikiem. Z najwyższem uznaniem opinja publiczna przyjęła zachowanie się prezesa gabinetu Witosa, dawniej pomawianego o wygórowane ambicje osobiste, który teraz biorąc bezpośredni udział w decyzjach dziejowego dla Polski znaczenia, za nic sobie poczytał uszczuplenie władzy na rzecz p. Korfantego, czy też dopuszczenie do władzy p. Chłapowskiego, niegdyś klasowego antagonisty.

Ustąpili jednocześnie dobrowolnie dwaj pierwszorzędni ministrowie: Głąbiński i Gościcki. ku ogólnemu żalowi. Ani cienia za to żalu nie okazali oni sami, bo tego gatunku ludzie nie marzą o »bajecznych karjerach«. Nie palił się też do władzy Dmowski, aż to ludzi korciło, nie zgaśli też i oni, gdy okoliczności zrządziły, że trzeba było miejsce zrobić innym: pp. Korfantemu i Chłapowskiemu.

Idea narodowa ma moc twórczą i uzdrawiającą. Ona reguluje wszystkie sprzeczności w społeczeństwie, ona też podnosi dusze jednostek do wyżyn pojmowania obowiązku i zaparcia się osobistego.

Z. Wasilewski.

Echa wydarzeń krakowskich. Obrady sejmowe.

Rzadko kiedy przeżyto w Sejmie dzień w tak nerwowem podnieceniu, jak onegdaj. Nie ulegało kwestji, że wypadki, dokonywujące się w Polsce, muszą się odbić donośnie.

Przed godz. 11 z rana poseł socjalistyczny Szczerkowski w ogromnem zdenerwowaniu zawołał:

— Teraz w Krakowie wre bitwa!

— Kto z kim walczy? — zapytał go jeden z posłów. — Gdzie są nieprzyjaciele?

Za chwilę wiadomo było, że poseł Bobrowski zawiadomił swych towarzyszy partyjnych, iż wywiązała się walka pomiędzy demonstrantami a wojskiem i policją. Niebawem nadeszły skądinąd potwierdzenia wieści, iż doszło tam do starć i że wymieniono ich są ofiary.

Zaczęto telefonować do Krakowa. Nie łatwo było dostać abonenta. A gdy się z kimś rozmawiało, to czuć było w głosie zdenerwowanie; rzucano słowa urywane, niewiążące się z sobą — i z trudem można było odtworzyć sytuacji właściwy obraz.

Jedno nie ulegało kwestji: sytuacja stawała się niezwykle poważna. Demonstranci rzucili się na policję i wojsko, zabrali broń stojącą w kozły i zaatakowali nią wojsko.

Przed południem marszałek Rataj z posłem Niedziałkowskim (P.P.S.) udali się do pałacu Radziwiłłowskiego na naradę.

Tymczasem poseł Marek (P.P.S.), który razem z posłem Bobrowskim kierowali akcją krakowską, telefonował około południa po instrukcje i groził wyjazdem, gdyż wypadki zaczynają się rozwijać ponad ich głowami.

— Konie bez jeźdźców biegają po ulicach — telefonował z Krakowa jeden z posłów-redaktorów, nie dając wytłomaczenia tych zjawisk.

Później dopiero okazało się wiadome, że gdy ułani 8-go pułku w Krakowie podjęli szarżę, padł od strzałów demonstrantów rotmistrz Bochenek i 2 porucznicy, przodownicy szarży.

Około godz. 2-ej odbyła się druga rozmowa p. Rataja z posłem Markiem. P. Marek apelował do marszałka, aby oddziaływał na rząd i uzyskał odeń

jakieś wyjście, żeby socjaliści mogli przystąpić do likwidacji wydarzeń.

Tymczasem w południe zebrała się rada ministrów, która postanowiła zawiesić w urzędowaniu wojewodę Gałeckiego, wysłać do Krakowa wiceministra Olpińskiego tudzież generała Żeligowskiego.

Przed godz. 4-tą do prezydjum rady ministrów wyjechali samochodem marszałka przywódcy P. P. S.: Moraczewski, Barlicki, Niedziałkowski, Pużak i Żuławski. Był to rezultat pośrednictwa marszałka.

Tymczasem zaczęły się obrady Sejmu. Zaczęto dyskusję nad projektem budżetu. Trwała ona cztery godziny. Kolejno przemawiali pp. Wyrzykowski (Dąbszczyk), Rudziński (Wyzwol.), Zdziechowski (Z.L.N.), Żuławski (P.P.S.) i Kwiatkowski (Ch.Dem.)

Uwaga jednak wszystkich była skierowana dokądindziej: Kraków i strajk.

P.P.S. była wypadkami zaskoczona. Strajk w całym kraju się nie udał. W Krakowie, gdzie wpływy P. P. S. podważają komuniści i niezawiśli socjaliści typu Drobnera, zbliżeni do komunistów, P.P.S. w licytacji osięgnęła krwawe rezultaty: zamach na wojsko, a więc zamach na Państwo. 25 trupów — w tem większość żołnierzy — oto skutki posiewu.

Trzeba się było wycofywać jaknajszybciej. Tedy podjęto znowu rokowania z rządem. Rząd stał wytrwale na mocnem stanowisku, które sprecyzował w sobotę min. Korfanty: o ile strajk będzie zlikwidowany, rząd cofnie zarządzenia wydane wskutek strajku.

P. P. S., która w sobotę odrzuciła te warunki, wczoraj przyjęła je pod grozą nieubłaganej konsekwencji życia. I nadaremnie były wydane wszelkie jej komunikaty, bo prawdy nic nie zmieni.

Rozesłali zaraz socjaliści depesze odwołujące strajk, jednakże w różnych miejscach nie chciano im uwierzyć. Telefonowano o ich potwierdzenie.

A sytuacja krakowska? Po 11-ej w nocy nadeszły do Sejmu ostatnie wieści; obie strony wyczekiwały dnia wczorajszego przyjazdu gen. Żeligowskiego i wicemin. Olpińskiego, aby zlikwidować zajścia.

W Sejmie odbiły się one refleksem w mowie pos. Żuławskiego, który gwałtownie atakował rząd i zgłosił wniosek, wyrażający mu nieufność. Wniosek ten, jak i prowizorjum budżetowe, odesłano do kom. budżetowej.

Dwie jedynie mowy były merytoryczne; jedna p. Zdziechowskiego, który, jak zawsze z wielkiem znawstwem omawiał sytuację finansową i sposoby sanacji, i p. Kwiatkowskiego, który obok strony merytorycznej bardzo skutecznie odpierał demagogiczne zarzuty lewicy.

W piątek posiedzenie następne. Wtedy znajdą odgłos swój wypadki krakowskie.

We Włocławku szykowano rozlew krwi.

Ze zgrozą dowiedzieliśmy się, że żołnierze i policjanci, którzy ocaleli od kuli bolszewickiej we wtorek zostali zamordowani zbrodniczą ręką polaka! To straszne! Zdawałoby się, że każdy polak zadrży na tę wieść, tymczasem... tego dnia 6 listopada wieczorem w Magistracie miasta Włocławka stoi przy telefonie p. Stefan Zbrożyna przywódca P.P.S.i rozmawia z Warszawą. Telefonują mu, że na ulicach Krakowa polała się krew bratnia, że wymordowano załogę samochodu pancernego i t. d. I na te wieści nie przemówiło sumienie polskie w duszy p. Zbrożyny. Co gorsza — **zapamiętajcie sobie to czytelnicy,** — przywódca naszych pepeesów odpowiedział: »U nas źle., strajk się nie udał«.

Więc tak? to i u nas P.P.S. szykowała strajk i rozlew krwi—to samo, co w Krakowie.

Całe szczęście, że nasi przywódcy pepeesów zostali sami, bez żołnierzy. Już powinni zrozumieć, że kiedy tak źle im we Włocławku — powinni już go opuścić, bo się dla nich napewno nie poprawi sytuacja!

S. P.

Co słychać w Gdańsku.

Budynki dla Polski. Konferencja ambasadorów omawiała sprawę opróżnienia i oddania Polsce do użytku budynków w Gdańsku jej przyznanych. Postanowiono zwrócić się do konsulatów w Gdańsku angielskiego, francuskiego i włoskiego z poleceniem, aby interwenjowały w tej sprawie u senatu gdańskiego.

Listy wyborcze. Do wyborów na sejm gdański wniesione zostały następujące listy wyborcze: 1) Zjednoczona frakcja socjalistów, 2) niemiecka partja ludowa, 3) wolny związek urzędników prywatnych i robotników, 4) centrum niem, 5) związek rybaków i drobnych rzemieślników, 6) niem. partia gospod.-postępowa, 7) komuniści, 8) niemieckie stronnictwo socjalne, 9) niemiecko-gdańska partja ludowa, 10) gdańska partja ludowa dla pielęgnowania niemieckich obyczajów, 11) Polacy, 12) stronnictwo narodowo-chrześcijańskie, 13) partja gospodarcza.

Centrowy hakatysta. Centrum katolickie w Gdańsku celem przyciągnięcia polskiej ludności katolickiej na swoją stronę podczas wyborów zaprosiło jako mówcę wiecowego osławionego ks. Ulitzkę, znanego ze swej działalności na G. Śląsku. Ma on przemawiać na wiecach dla ludności polskiej. Wątpić należy, czy agitacja ks. Ulitzkiego będzie miała jakikolwiek posłuch wśród Polaków-Gdańszczan, gdyż ks. Ulitzka jest osławionym hakatystą, znanym ze swych antypolskich wystąpień podczas plebiscytu na G. Śląsku.

Komisarzem państwowym dla giełdy gdańskiej mianowany został senator Jewelowsky.

Nowa taryfa pocztowa. Od 1 listopada obowiązuje taryfa pocztowa w guldenach i fenigach gdańskich. Pocztówka na miejscu 5 fenigów, zamiejscowa 10. List miejscowy do 20 gramów 10 fenigów, od 20—100 gr. 15 fenigów.

MYŚLI.

Wybrał J. K.

Nie siła dłoni naszych jest siłą naszą, ale siła dusz i umysłów, ale hart ducha i głęboka wiara w potęgę sprawiedliwości, w nieodzowne spełnienie tego, co prawdą jest, gdy się nań zasłuży dojrzałością i wewnątrz nas wyrobioną mocą ducha. O nią przedewszystkiem starać się, dla pozyskania jej pracować należy.

Z miłością i spokojem oczekujemy tego, co nam własne czyny i zasługi wyjednają.

J. Kraszewski.

Ze świata.

Pałac papieski przytułkiem. Historyczny pałac papieżów, Castel Gandolfo pod Rzymem, wybudowany przez Urbana VIII i używany w ciągu wieków przez papieży za rezydencję letnią ma być obecnie przekształcony na przytułek dla sędziwych dostojników Kościoła.

Stanie się to na żądanie Ojca św., który zajmując się tak gorliwie ulżeniem doli cierpiących, zwrócił też uwagę na smutny los kapłanów, którzy postarzawszy się i straciwszy siły w służbie Kościoła, spędzają resztki życia śród opłakanych warunków, nieraz wprost w nędzy.

Ci weterani Kościoła znajdą przytułek w pałacu, położonym w uroczej miejscowości, wysoko nad jeziorem Albańskiem. Parter i drugie piętro pałacu przeznaczone będą całkowicie na mieszkania dla weteranów, na pierwszem zaś piętrze pozostawiony będzie apartament dla papieża, gdyby kiedykolwiek jeszcze dane było Ojcu św. opuścić Watykan i spędzić lato poza upalnym Rzymem.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 7. XI.

Funt angielski	7.520.000
Dolar	1.725.000
Frank szwajcarski	290.000
Frank francuski	97.500
Korona czeska	49.900
Korony austrjackie (100)	23.75

Gdzie szukać przyczyn?

II.

Z dnia na dzień wartość walut zagranicznych wzrasta t. j. nasza marka codziennie staje się tańszą.

Daleko jej jeszcze co prawda do zniżki osiągniętej przez markę niemiecką, ale gdy się zastanowimy, że obecnie marka nasza jest stokrotnie tańszą niż w roku zeszłym w czerwcu, to mimowoli niepokój nas ogarnia i pytamy siebie dokąd dążymy i co nas w blizkiej przyszłości czeka? Dziadowie nasi i ojcowie i my również marzyliśmy o „Tej która nie zginęła" i pokolenie nasze mogło się poczytywać za wyjątkowo szczęśliwe, że się doczekało Zmartwychpowstania Ojczyzny naszej, a obecnie, gdy ekonomiczno-finansowe nasze niedomagadają się nam tak ciężko odczuwać, zaczynami powątpiewać o swej wartości, bezradnie patrzymy na to co się wkoło nas dzieje i przepowiadamy sobie najczarniejszą przyszłość i bankructwo ekonomiczne, a nawet utratę niepodległości.

Co prawda, możemy się pocieszyć tem, że na całej Kuli Ziemskiej wszędzie dają się czuć niedomagania i nigdzie życie nie wróciło do normalnego przedwojennego stanu— wszędzie są narzekania—nigdzie niema zadowolenia z teraźniejszych warunków.

Tu się mimowoli nasuwa porównanie z tem co w swym programie wypisali w 1897 r. mędrcy Sjonu w Bazylei:

„Przemęczyć ogół waśniami, niezgodą, walkami, głodem, szczepieniem chorób, nędzą aż goje nie będą widzieli innego wyjścia, jak tylko zwrócenie się do naszych pieniędzy i do naszej władzy.

Protokół 10.

Przez to wszystko zmęczymy i wyczerpiemy gojów tak, że zmusimy ich do ofiarowania nam władzy międzynarodowej, która przez swe usposobienie umożliwi nam wchłonięcie bez walki wszystkich sił państwowych świata i utworzenie nadrządu.

Musimy tak pokierować wychowaniem społeczeństwa gojów, by wobec każdej sprawy, wymagającej inicjatywy opuszczali ręce w bezradnem zniechęceniu".

Protokół 5.

Str. 143 Międzynarodowy Żyd część I nakład Księgarni Społecznej Poznań 1922.

Niema mowy już o Rosji ani o Niemczech, ale przecie w krajach zwycięzkich, a więc we Francji Anglji i w Stananach Zjednoczonych nie jest dobrze.

W Anglji i w Ameryce dużo bezrobocia spowodowanego wysokim poziomem dolara i funta uniemożliwiającym konkurencję na rynku Światowym z wytworami państw o walucie niższej, a dotego drożyzna niesłychana życia. Te same objawy w Szwecji i Norwegji, które przecież wojny wcale nie prowadziły, a nieslychanie wzbogaciły się podczas niej. Wszak to objaw niezmiernie ciekawy!

Słowem, jeśli to nas poniekąd pocieszać może, to należy skonstatować, że zadowolenia z powojennych stosunków ekonomicznych nigdzie niema. Ale przez porównanie musimy poniekąd dojść do przekonania, że u nas w Polsce względnie nawet jest lepiej niż w innych krajach: życie jest tańsze rachując oczywiście na złoto. I nie może być inaczej, gdyż złoto nasze jest $2^1/_2$ razy tańsze niż w Ameryce.

Zastanówmy sie jednak z uwagą nad tym ostatnim niezaprzeczonym faktem, że w Ameryce zboże jest półtrzecia razy droższe niż u nas Cena zboża w Ameryce odpowiada kosztom produkcji z małym zarobkiem dla producenta. Czy to samo możemy powiedzieć o cenie zboża w Polsce. Niestety nie. Ceny żelaza, skór, węgla manufaktury w Polsce odpowiadają mniej więcej cenom amerykańskim, jedynie ceny na zboże się różnią na niekorzyść Polski.

Czy cena zboża w Polsce odpowiada kosztom produkcji jego?

W tem właśnie tkwi niestety zło, że ta cena kosztom produkcji nie odpowiada, że jest niepomiernie zbyt niską. Jakże się to dzieje w takim razie, że producenci rolni mogą sprzedawać zboże po tak niskiej cenie, że się im ono nie opłaca? Nato jedna odpowiedź: bo są zmuszeni.

Są zmuszeni tem, że granica jest zamkniętą i że zboże winno pozostawać w kraju pomimo, że go mamy ogromnie ponad potrzeby własne Polski i pomimo, że tylko tymi zbywającemi zapasami rozmnażamy myszy i szczury.

Gdy się zastanowimy, że mamy w Polsce urodzaj, który po wyżywieniu ludności w ciągu roku (na co się przeznacza 800.000 waganów dziesięciotonnych) i po dokonaniu zasiewów (na co się użyje 150.000 wagonów) ma dać nadwyżki wedle Głównego Urzędu Statystycznego (obliczenia z lipca r. b.) 361.000 wagonów pszenicy żyta jęczmienia i owsa to musimy dojść do przekonania, że nie wolno tego zapasu marnować w kraju a że mamy obowiązek wywieźć go poza granicę Polski po 1) dla tego, żeby zdobyć walut zagranicznych około 230.000.000 dolarów 2) żeby tym sposobem ratować rolnictwo, któremu grozi w przeciwnym razie bankructwo 3) ażeby nie karmić szczurów i myszy.

W rzeczywistości nadwyżka zboża w Polsce jest bezporównania znacznieisza, niż 361.000 wagonów i bez przesady można ją ocenić na 700.000 wagonów a wartość jej w dolarach na 450 miljonów. Jest to przy obecnej wartości dolara astronomiczna suma 180.000.000.000.000 Marek polskich.

Gdyby połowa tych 450 miljonów dolarów pozostała w ręku producentów dla pokrycia niedoboru z gospodarstw a druga połowa w roku bieżącym wpłynęła by do Kasy Skarbowej jako nadzwyczajna danina ofiarowana przez producentów rolnych na rzecz Skarbu Polskiego, to Skarb nasz miałby dostateczny kapitał na założenie Banku emisyjnego i na wprowadzanie nowej uzdrowionej waluty polskiej. Co prawda dla ostatecznego uzdrowienia Skarbowości polskiej należałoby jednocześnie związać końce budżetu państwowego co się niedoda osiągnąć inaczej jak tylko tym sposobem, jakim do tego doszła mała powojenna Austrja i co już uprzednio wprowadziły Anglja Ameryka i poniekąd Francja mianowicie: bezwzględna oszczędność czyli zredukowaniem ilości urzędów i urzędników we wszystkich działach państwowej gospodarki pniemal do $^1/_3$ obecnego stanu.

d. c. n.

Co niesie dzień?

LISTOPAD 9 PIĄTEK

Dziś: Teodora m., Tryfona.
Słow.: Bogodara
Jutro: Jędrzeja z Awelinu.
Wschód słońca o g. 6.41
Zachód o g. 16.6
Wsch. księżyca o g. 7.20
Zachód o g. 17.12.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Listopad	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
7	21	56,0	6,0	10⊙	C — 0
8	7	52,8	5,0	10⊙	S — 1
8	13	50,7	5,4	10⊙	C — 0

W dniu 7 listopada najwyższa temperatura wynosiła 8,6°, najniższa 1,5°. Opad: deszczomierz w reperacji.

Zebranie Sodalicji Królowej Korony Polskiej odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 7 i pół w gimnazjum im. Długosza.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji. W przyszłą niedzielę o godz. 5 pp. w lokalu przy ulicy Maślanej 2 odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Dem. Na porządku obrad wybór delegatów na kongres stronnictwa do Warszawy.

Legitymacje można otrzymywać przed i po zebraniu, również wówczas będzie można opłacać składki.

Z T-wa Gimn. „Sokół". W sobotę 10 b. m. w lokalu T-wa (Gęsia 13) o godz. 8 wiecz. punkt. odbędzie się Ogólne Zebranie członków T-wa. Porządek dzienny: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego ogólnego Zebrania, 3) odczyt prot. pap. ogólnego zebrania, 4) sprawozdanie zarządu, 5) sprawa ćwiczeń, 6) sprawozdanie kasowe, 7) podwyższenie składek członkowskich, 8) wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich druhów konieczna. Czołem! Zarząd.

Rocznica. Dn. 11 listopada 1923 roku przypada pięciolecie wygnania okupantów. W dniu tym z racji przypadającej rocznicy przejęcia miejscowego więzienia przez władze polskie odprawione będzie w kaplicy więziennej nabożeństwo.

Płace nauczycieli i wpisy szkolne. Otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o ogłoszenie:

„Wobec ogłoszonej przez główny urząd statystyczny wysokości wzrostu drożyzny w październiku 205.86 proc. należy niezwłocznie wypłacić wynagrodzenie personelowi nauczycielskiemu w szkołach prywatnych i społecznych za listopad w wysokości wynagrodzenia październikowego z dodatkiem 206 proc. tego wynagrodzenia.

W związku z powyższem wysokość wpisu szkolnego za drugi kwartał w Warszawie wynosić będzie od klasy wstępnej do czwartej włącznie od 10 do 12 miljonów mk., w klasach od piątej do ósmej włącznie od 12 do 14 miljonów mk., zależnie od liczby uczniów w szkole.

Wpis powinien być wpłacony w ciągu pierwszych dwóch tygodni kwartału. Opóźnienie w opłacie pociągnie za sobą stosowanie wyrównania ewentualnego spadku marki."

Następują podpisy przedstawicieli organizacji nauczycielskich, przełożonych i społecznych: dr. Tadeusz Klimowicz, Kazimierz Kujawski, Janina Popielewska, ks. Antoni Pachnicki, Stanisław Cholewe, Ryszard Kaszuba.

Prywatne i społeczne szkoły średnie we Włocławku do tej pory te normy opłat za naukę stale, w miarę możności, obniżają, pomimo mniejszej niż w szkołach warszawskich liczebności uczącej się młodzieży.

Koncert profesora W. Lewandowskiego. Zapowiedziane koncerty profesora W. Lewandowskiego budzą wielkie zainteresowanie wśród miłośników muzyki. Włocławianie pamiętają wielkie, głębokie wrażenie jakie pozostawił w duszy słuchaczy zeszłoroczny Recital Szopenowski profesora W. Lewandowskiego.

Ogromna ilość osób nie mogła wówczas dostać się na salę z braku miejsca. Tym razem usłyszeć go będą mogli wszyscy, którzy się zawczasu zaopatrzą w bilety. Sprzedaż biletów rozpocznie się dn. 14 listopada w lokalu Gimnazjum im. M. Konopnickiej, ul. Brzeska Nr. 8, w godzinach od 1 pp. do 2 pp.

Pierwszy koncert odbędzie się w sobotę dnia 24 listopada o godz. 8-ej wieczorem w Sali Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, drugi, przeznaczony wyłącznie dla młodzieży szkół średnich— w niedzielę 25 listopada o godz. 5 ej pp. w tejże sali.

Oba te koncerty poprzedzone będą odczytem profesora p. Bojakowskiego: „O romantyzmie niemieckim w muzyce i o romantyzmie Szopena i o ich wpływie na współczesną muzykę polską."

Treść odczytu dostosowana będzie do programu koncertu.

MILJONÓWKA Nr. 4.703.781. Numer powyższy wyjęto z koła w sobotnim ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej.

Wygrana przypadła w udziale pocztowej Kasie oszczędności.

Nowa taryfa pocztowa. Z dniem 1 listopada br. obowiązuje nowa taryfa pocztowa. Listy zwykłe w obrocie miejscowym do wagi 20 gr. 10,000 mk. ponad 20 gr. do 250 gr. 20 tys. mk urzędowe ponad 20 gr. 20,000 mk.

Kartki pocztowe: pojedyńcze 5000 mk. z odpowiedzią 10,000 mk. Kartki widokowe i świąteczne zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności ujęte najwyżej w pięciu wyrazach 1000 mk.

Przekazy pieniężne: do 50,000 mk. 300 mk. do 10,000 mk. 500 mk. do 10 miljonów 60,000 mk. Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu zwykłego lub telegraficznego wynosi 10 miljonów mk.

Listy wartościowe: za listy wartościowe zamknięte opieczętowane przez nadawce za zwykły do 20 gr. do 20,000 gr. 20,000 mk.

Paczki do wagi 1 klg. 20,000 mk. do 5lg. 80,000 mk. do 10 klg. 160000 mk., za paczki do 15 klg. 250 tys. mk. do 20 klg. 320 tysięcy mk za paczki ochronne pobiera się należytość od wagi w podwójnej wysokości.

Nowe znaczki pocztowe. Min. Skarbu wypuściło z dn. 2 listopada r. b. w obieg znaczki stemplowe wartości 1000 mk., 2000 mk., 3000 mk. i 5000 mk. Rysunki tych znaczków stemplowych mają wymiar 20 x 36 mm. Całość znaczka wartości 1000 mk. utrzymana w kolorze granatowym, 2000 mk. w kolorze bronzowym, 3000 mk. w kolorze ciemno-bronzowym i 5000 mk. w kolorze granatowym.

Nowy cennik mięsa.

wołowina	I gat.	za klg.	140.000	mk.
"	II	" " "	130.000	"
cielęcina	I	" " "	140.000	"
"	II	" " "	130.000	"
baranina	I	" " "	140 000	"
"	II	" " "	120.000	"
wieprzow.	I	" " "	220.000	"
"	II	" " "	200.000	"
schab	— —	" "	220.000	"
słonina solona		" "	360.000	"
kielbasa krakow.		" "	360.000	"
" serdelowa		" "	400.000	"
szynka gotowana		" "	480.000	"
polędwica		" "	480.000	"
salceson		" "	400.000	"

Biuro Wartowników i Klucz-ników w Brodnicy filja we Włocławku przy ul. Toruńskiej nr. 7 poleca uwadze Sz. Obywateli miasta swą ofertę na dostarczenie nocnych stróżów rekrutujących się z pośród inwalidów wojennych.

Z jarmarku. Z powodu deszczu zapowiadany na dzień wczorajszy jarmark zupełnie się nie udał.

Stan zdrowotny. Za czas od 18 października do 3 listopada r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych: we Włocławku: 3 przypadki duru brzusznego i 7 przypadków płonicy. W Wieńcu gm. Wieniec: 1 przypadek śmierci na czerwonkę meldowany w 41 tygodniu. W Lubrańcu: 1 przypadek duru brzusznego z wynikiem śmiertelnym. W Bogusławicach gm. Baruchowo: 1 przypadek duru brzusznego.

Z Urzędu Zdrowia. Urząd Zdrowia przy Magistracie dokonał od 1-go do 31 października oględzin sanitarnych w 16 jatkach, 18 sklepach masarskich i 13 warsztatach masarskich. Zanotowano 28 wypadków choroby szkarlatyny, 18 tyfusu brzusznego, 3 odry i 2 dyfterytu. Dokonano w 24 mieszkaniach dezynfekcji.

Co zawdzięczają nauczyciele. P. P. S. Nareszcie śmiało i otwarcie socjaliści u nas we Włocławku połączyli się z komunistą Suskim i żydami z Bundu i po wspólnej naradzie postanowili na 6 listopada na Radzie M. »zgodnie i solidarnie« głosować przeciwko zaciągnięciu pożyczki na wykończenie domków dla nauczycieli i robotników.

P.P.S. idą razem z żydami i komunistami. Prace dni ostatnich tak zbratały dwa stronnictwa, że na posiedzeniu R. M. w dniu 6 b. m. Grupa Pracy w swej opozycji wysunęła jako delegata i rzecznika swego przywódcę miejscowych komunistów Suskiego. Ten odbiany rumieńcem zadowolenia oświadczył, że w tej chwili mówić będzie jako **przedstawiciel grupy P. P. S., Bundu i imieniem własnym, t. j. komunisty.** Proszę teraz znaleźć granicę między komunistą, socjalistą i bundem żydowskim. Zdaje się, że sami uznali, że są godnym dobranym towarzystwem. Raz jasno! Robotnicy dobrze sobie to zapamiętają, z kim się socjaliści łączą.

Co to znaczy? Miejscowi rzeźnicy ubili w ostatnich dniach 105 sztuk świń, mimo to daje się odczuwać brak słoniny.

Kradzież. Z mieszkania sierżanta 14 p.p. Wiśniewskiego złodzieje skradli różną garderobę wartości przeszło 50.000.000 mk.

Z KRAJU.

Od komitetu uczczenia marszałka Focha w Warszawie. Generał Weygand, wysoki komisarz rzeczypospolitej francuskiej w Syrji nadesłał z Ady do p. I. Balińskiego, prezesa rady miejskiej, jako prezesa komitetu uczczenia marsz. Focha pismo, w którym wyrażając najgłębszą swą wdzięczność za powzięte przez komitet decyzję wykonania jego portretu przez p. Kossaka obok portretu marsz. Focha w celu ofiarowania obu dla Muzeum Narodowego w Warszawie— przyrzeka najchętniej pozować p. Kossakowi podczas najbliższej swej bytności w Paryżu. Kreśląc wyrazy swego żalu, iż rozkaz służbowy powołujący go do Bejruth pozbawił go szczęścia oglądania Polski i Warszawy w promiennym blasku wielkiej rocznicy; gen. Weygand składa najserdeczniejsze dzięki za nowy ten dowód szlachetności uczuć polskich ku niemu i Francji.

Małoczynna radjostacja transatlantycka. Frekwencja depesz przesyłanych przez nowootwartą warszawską radjostację transatlantycką jest niewielka. Przeciętnie liczba depesz wysyłanych z Warszawy do Ameryki przekracza sto na dobę, liczba zaś otrzymywanych — jest jeszcze mniejsza. Wobec wielkich kosztów utrzymania stacji i jej maszyn, stacja w niedzielę jest nieczynna.

Nowa radjostacja będzie dawała znaczne deficyty, o ile nie rozwinie się ruch korespondecji tranzytowej ze wschodu i z państwami północnemi.

Jak wiadomo Ministerstwo poczt zawarło koncesję pocztową z Rosją sowiecką, ale dotychczas jeszcze traktat ten nie został ratyfikowany i korespondencja z Rosji kierowana jest na Rygę.

Cała wieś zgorzała. Wieś Wronowice w ziemi Łódzkiej prawie doszczętnie zgorzała. Pożar powstał od rzuconego niedopałka papierosa. Spaliło się zboże i inwentarz. Nikt z gospodarzy nie był ubezpieczony.

Pożary w Małopolsce. Małopolskę wschodnią w ostatnim czasie nawiedziła klęska pożarów. Pożary wybuchły w Rebenowie, Jamnicy, (około Stanisławowa, gdzie spaliło się przeszło 20 domów mieszkalnych z dobytkiem w Mrożnicy (koło Drohobycza), gdzie spłonął las państwowy na przestrzeni 15 ha.

Mafja niemiecka we Lwowie. U aresztowanych wa Lwowie hakatystów niemieckich znaleziono korespondencję z Berlina, stwierdzającą łączność z Deutschtumsbundem. Znaleziono również broszurę pod tytułem: „Jak nie należy dopuścić do powstania Polski".

Z Łodzi. Magistat łódzki starał się o pożyczkę rządową w wysokości 100 miljardów. Przyznano Łodzi pożyczkę 50-ciomiljardową, która wypłacona będzie w 2 ratach.

Delegacja wydziału gospodarczego magistratu rozważała prośbę pp. Steigerta i Bernisa o wydzierżawienie im placów miejskich, położonych pomiędzy ul. Miedzianą, Wodną a Wysoką w celu wybudowania cyklodromu. Mając na względzie, że wszelkie wolne place miejskie mogą być wydzierżawiane tylko pod uprawę zagonków, delegacja prośbę pp. Steigerta i Bernisa odrzuciła.

Pod Łodzią padły pastwą pożaru dwa wielkie młyny. Najpierw spłonął młyn motorowy w Aleksandrowie, a w kilka dni potem spalił się młyn w Kościelcu oraz stojący przy nim spichrz, napełniony zbożem. Straty w Kościelcu obliczają na 3 miljardy 659 miljonów 550 tysięcy marek.

Z Łodzi. Dzień 11-go listopada Łódź będzie święciła podwójnie: oprócz rocznicy oswobodzenia Polski od niemców, przypada w dniu tym święto pułkowe t. zw. „dzieci łódzkich" 28-go pułku strzelców kaniowskich, który powstał na gruncie m. Łodzi.

Z Warszawy. Tramwaje w ciągu dnia onegdajszego kursowały w mniejszej liczbie.

W instytucjach miejskich trwa strajk częściowy. Wodociągi, elektrownia i gazownie funkcjonują i są strzeżone przed możliwym sabotażem dzikich wywrotowców.

Na Woli i w dzielnicach, opanowanych przez wodzirejów strajkowych, próbowano zgromadzać robotników, aby wyprowadzić ich demonstracyjnie na ulice, jednak próbom tym zapobiegła policja bez jakichkolwiek incydentów.

Z Katowic. W biurach „Volksbundu" i w mieszkaniach różnych członków zarządu tego Stowarzyszenia dokonano rewizji, przyczem skonfiskowano różne akta i inny materjał obciążający.

Dwu redaktorów „Oberschlesischer Kurier" wychodzącego w Królewskiej Hucie, jako obcokrajowców, działających na szkodę państwa polskiego, wydalono z granic Rzeczypospolitej, a przeciwko trzeciemu wdrożono postępowanie sądowe za podburzenie do strajku.

Na terenach węglowych na Śląsku, stanowiących własność państwa ostatnio wzmożono znacznie roboty poszukiwawcze. Do urzędu górniczego zgłaszają się osoby, proszące o wydzierżawienie terenów do eksploatacji. Z powodu braku kapitałów, chodzi tutaj głównie o eksploatację odkrywkową, która niedawno zespoliła się w górnośląskim Związku właścicieli kopalni odkrywkowych, mających siedzibę w Katowicach.

TELEGRAMY.

Zamach krakowski.

Rezolucja sfer urzędowych.

KRAKÓW 7.XI. g. 1 pp. (P.A.T.) W Krakowie wczorajsze krwawe zajścia wywołały należytą refleksję: w położeniu nastąpiło natychmiastowe uspokojenie. Nawet te czynniki, które rozwijały najsilniejszą agitację za strajkiem, a dnia 6 go za zbrojnym oporem, w dniu 7 nawołują do bezwzględnego spokoju i do natychmiastowego podjęcia pracy. W dniu 7-go o godz. 11 przed południem przybyli do Krakowa przedstawiciele centralnego rządu: podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych Olpiński z zastępcą głównego komendanta policji państwowej Wardęskim oraz naczelnikiem wydziału pezpieczeństwa publicznego ministerjum spraw wewnętrznych Pileckim. Jednocześnie przybył jen. dywizji Żeligowski. Wiceminister Olpińsk oraz jen. Żeligowski objęli natychmiast kierownictwo władz cywilnych względnie wojskowych, zażądali przedstawienia sobie szczegółowych sprawozdań z przebiegu dnia 6-go oraz porozumieli się co do zarządzeń mających być wydanemi.

W mieście zupełny spokój i praca normalna, kolej w ruchu. Zebranie strajkujących, które odbyło się w dniu 7-go miało przebieg zupełnie spokojny. Posłowie socjalistyczni wezwali zebranych do powrotu do pracy i do ścisłego przestrzegania zarządzeń władz.

Wszystkie władze i instytucje państwowe pracują normalnie. Służba bezpieczeństwa publicznego w całem mieście w rękach policji państwowej i posterunków wojskowych. Jedynie w domu robotniczym oraz przed nim znajdują się jeszcze uzbrojeni członkowie robotniczej straży obywatelskiej.

Praca nad uruchomieniem elektrowni miejskiej w toku, tak, że elektrownia już prawdopodobnie w dniu dzisiejszym będzie czynna.

Straty wśród wojska wynoszą: zabitych 2 oficerów rotmistrz Bochenek i porucznik Zagórski, 11 ułanów zabitych i 10 oficerów rannych, z tego 6 ciężko, 75 szeregowców rannych, z tego większość ciężko, 17 koni zabitych, bardzo wielka liczba koni rannych, kilka zaginionych. Podkreślić należy, że jazda, która zmuszona była wykonać szarżę na tłum rozbrajający piechotę nie oddała ani jednego strzału, mimo, że trupy oficerów i żołnierzy padały z koni. Dopiero po szarży inne oddziały wojskowe były zmuszone oddać pewną liczbę strzałów. Pogrzeb zabitych prawdopodobnie jutro. Pogrzeb poległych wojskowych odbędzie się osobno.

Przywrócenie spokoju w Krakowie.

KRAKÓW, 7.11. PAT. Ruch w całym mieście zupełnie normalny. Nastrój spokojny. Policja objęła posterunki służby bezpieczeństwa również na ulicy Dunajewskiego, przed Domem Robotniczym i przed redakcją »Naprzodu«. W środę po południu robotnicy oddawili do władz wojskowych samochód pancerny »Dziadek« którym zawładnęli byli w czasie rozruchów. Pociągi pośpieszne osobowe i towarowe z Krakowa odchodzą w ramach dotychczasowego rozkładu jazdy regularnie.

Wyjazd komisji śledczej do Krakowa.

Onegdaj dnia 7-go b. m. wieczorem naczelnik Wydziału bezpieczeństwa publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Swolkień wraz z kilkoma urzędnikami agentury śledczej wyjechał do Krawowa, celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie ostatnich zaburzeń.

KRAKÓW 7. XI. Wczoraj wieczorem władze wojskowe zaczęły odbierać broń socjal-bolszewikom krakowskim. Zbrodniarze oddali auto pancerne i zwracają broń. Niektórzy poprostu rzucali ją na ulicach miasta. Władze zapowiedziały, że o ile dziś do 12-ej w południe nie wszystka broń zostanie zwrócona, wojsko przystąpi do najostrzejszych rewizji w całem mieście.

Władze aresztowały już szereg osób.

Całe miasto oczyszczone zostało od zrewoltowanego motłochu socjalistycznego.

KRAKÓW 7.XI. Wszyscy ci kolejarze, którzy strajkowali nie usłuchali wezwania P.P.S. i wystawili nowe "żądania" mianowicie: 1) Bezkarność dla wszystkich uczestników mordów;

2) Przyjęcie z powrotem do służby kolejowej wszystkich bez wyjątku;

3) Zapłata za cały czas strajku.

Oczywiście, „żądania" te zostały odrzucone i dopóki straj trwa nie może być zniesiona militaryzacja i sądy doraźne. Rząd bowiem wyraźnie oświadczył i przedstawiciele P. P. S. zgodzili się na to, że militaryzacja i sądy doraźne będą zniesione po zaprzestaniu strajku.

KRAKÓW 8.XI. (Tel. wł. K. W.) Sfery, które wywołały strajk i wczorajsze krwawe zajścia, zaczynają się już obawiać, że ciemne żywioły komunistyczne, a nawet zwyczajne męty bandyckie, zdołają je przelicytować wśród rozagitowanych mas robotniczych. W jakim kierunku szły tendencję wczorajszego ruchu charakteryzuje fakt, iż urzędnik krakowskiej kasy chorych, niejaki Szuwara, zjawił się wczoraj na dworcu kolejowym w Trzebini i wzywał strajkujących do zdobycia dworca kolejowego i ujęcia władzy w swe ręce. Naoczni świadkowie stwierdzają, że partyzanci strzelali wczoraj na ulicy Dunajewskiego do rannych i spadłych z koni żołnierzy, wskutek czego jest tak wiele trupów i ciężko rannych ułanów.

Sprawy polsko-czeskie w parlamencie czeskim.

PRAGA 6.11. Pat. Podczas dyskusji nad expose Benesza, deputowany Winter, omawiając sprawę stosunków Czechosłowacji z Polską, powiedział m. i., iż uwzględniono zarzuty dotyczące systemu szkolnego na terytorjum Cieszyna, oraz, że wkrótce omyłki administacyjne zostaną usunięte, wobec czego w stosunkach Czechosłowacji i Polski, zapanuje atmosfera pokojowa. Chociaż Polska nie może należeć do małej Ententy, jednak kwestja ułożenia się stosunków Czechosłowacji i Polski jest nadal sprawą aktualną.

Wybuch w kopalni.

CHARLESTOWN (Virginia) 7. XI. (P.A.T.) Wskutek wybuchu w kopalni węgla zabitych jest 23 górników, 19 za zaginęło.

Nowy poseł polski w Rydze.

RYGA 7-go XI. (P.A.T.) P. R. Premjer Majerowicz przyjął ministra Anglji Vaughana, oraz nowomianowanego posła polskiego Łados1a

Aresztowanie komunistów.

WEIMAR 7-go XI. (P.A.T.) Naczelnik turyngijskiej policji krajowej jest oddany do dyspozycji komendanta 3-ej dywizji kawalerji. Dzisiaj rano obchodziła Reichswehra miasto Gothę i okoliczne miejscowości, aby przeprowadzić tam rozwiązanie oddziałów komunistycznych. Przywódców komunistów aresztowano.

Pogrom żydów w Berlinie.

BERLIN 7 go XI. (P.A.T.) Ofiarami wczorajszego pogromu padło kilkudziesięciu obywateli polskich wyznania mojżeszowego, którzy zwrócili się do poselstwa polskiego i polskiego konsulatu po ochronę. Przedstawicielstwo polskie odniosło się do władz niemieckich z prośbą o rozciągnięcie opieki nad obywatelami polskimi.

Separatyści w Palatynacie.

MOGUNCJA 7-go XI. (P. A. T) Ruch separatystyczny w Palatynacie rozwija się. Utworzono szereg nowych komitetów.

B. kronprinz.

BERLIN 7 go XI. (P.A.T.) »Telegraphen Union« donosi z Londynu że rząd holenderski zarządził dozór nad niemieckim następcą tronu.

List otwarty do Pana Prezesa Rady Miejskiej m. Włocławka.

W N-rze 235 „Słowa Kuj." z dnia 26 b. m. zamieszczoną została wzmianka w sprawie rzeczywiście pilnej, żywo interesującej ludność m. Włocławka.

Mianowicie chodzi o uporządkowanie ulicy przy szlabanie u wylotu ul. Kaliskiej. Zupełnie słusznie twierdzi autor tej notatki, że w miejscu gdzie stoi krzyż i zaczyna się ul. Węglana stale podczas deszczu formuje się natychmiast błoto wprost *nie doprzebycia*, a przecież miejsce to jest bardzo ruchliwe, codziennie tędy przechodzi kilka tysięcy ludzi, śpiesząc do pracy, na kolejkę lub do kościoła nowej parafji, śpieszy też tędy młodzież do szkół.

Ponieważ jest to jedyny zakątek naszego miasta tak upośledzony przez władze, więc zwracamy się z apelem do Rady Miejskiej, ażeby zwrócono na to uwagę i doprowadzono jaknajprędzej tę przestrzeń do porządku, gdyż jest to nawet wstyd dla miasta. W tak ruchliwym punkcie, gdzie prowadzi droga do stacji kolejki i do kościoła jest rzeczą wprost niedopuszczalną, ażeby działy się podobne rzeczy. A przecież mieszkańcy tej dzielnicy opłacają podatki narówni z obywatelami śródmieścia. Jeżeli władze właściwe nie wiedzą o tem, to prosimy przekonać się o tem na ocznie i zło usunąć, na co nawet nie potrzeba wielkich kosztów.

Z. Olszański.

Dział gospodarczy.

Kalendarzyk hodowlany.

Listopad. Należy strzedz źrebięta i konie od przeciągów w stajni, które mogą spowodować różnego rodzaju paraliże.

Źrebięta, które już są odsadzone, karmić owsem. Wołom roboczym należy już teraz zmniejszyć racje. Cielętom — zacząć dawać potrochu owies. Opatrzyć na zimę dobrze owczarnię. W dnie suche i pogodne wypędzać owce na ugory i ścierniska, lecz nigdy w czasie szronu, gdyż może to wywołać porzucanie płodu.

Z. Olszański, lekarz wet.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.